

NAJPOPULARNIEJSZE PIOSENKI

W taką noc
Szukam ciebie
Nadzieje Niemców
Śląsk Polski
Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem
Kłown
Marsz Mokotowa
Nasza codzienna piosenka



Arkadiusz Połoński

W TAKĄ NOC

Tango

W taką noc w balowej sali pośród par
Niech nas spowie tanga czar i zmysły zmroczy
Ramiona Twe oplotły mnie i widzę tylko Twoje oczy
A w oczach Twych iskiereki dwie w których się czai
[słodki grzech]

Taka noc to dobrych bogów słodki dar
Niech nas upoi tanga czar i mocne wino
Ty kochasz mnie, ja kocham Cię
W krainę w cały świat popłyną
Już wszystko wiesz, już wszystko wiesz
Niech nas połączy słodki grzech.

Tango Warszawy

SZUKAM CIEBIE

Muz. Baruk

Sl. A. Połński

I.

W słoneczny dzień sierpniowy, Warszawa się paliła,
W słoneczny dzień sierpniowy, Warszawa się modliła
Huczała od pocisków padała i wstawiała
W ponury dzień wrześnieowy Warszawa umierała
Nie mogłem cię zobaczyć, dzieliła nas ulica
Swist kul i jęki rannych, pałaca się Stolica
Powstanie nas porwało, jak wiatr rozwiało wszystko
Straciłem cię kochana, choć byłaś blisko, blisko...

Refren: Szukam ciebie od wielu miesięcy,
Ty gdzieś jesteś, ja czuję, ja wiem
i wciąż pragnę cię jak najgorącej,
Swoim sercem i myślą i snem
Tylko ty jesteś w mojej pamięci
Tylko z tobą przez życie iść chce
Bo bez ciebie już nic mnie nie nęci
I na świecie tak smutno i źle.

II.

Na Hożej twój pokoik, w nim słońce wciąż się śmiało
Dziś z tego pokoiku i śladu nie zostało
Na gruzach kamienicy umarło szczęście moje
I dnie niezapomniane, gdy byliśmy we dwoje
Chcę przeżyć jedną chwilę z tej naszej bajki cudnej
Choć wiem, że szczęście kruche, choć wiem, że takie
[złudne]

W dzień idąc przez Warszawę, o tobie tylko marzę
Przechodniów potrącając zaglądam wszystkim
[w twarze]

Refren: Szukam ciebie od wielu miesięcy itd.

Druga seria.

Słowa J. Wilamek

NADZIEJE NIEMCÓW

(na mel. Gęsi za wodą)

I.

Folsdojć polski też się biedzi, chociaż na Sikawie
[siedzi]
Słuchaj Johann mówi w błędzie, z Dojélandem tak
[źle nie będzie]
Choć pan Czurchil kiedyś był wrogiem dla Niemiec
Dziś trochę dla Dojéland, już jest sprzymierzeniec
Johann mów szczerze, to wcale nie drwiny
W Niemczech już podobno robią karabiny

I Refren:

Libe libe gut jaki to jest trud
Bo każdy Auslender głupi jest jak but
Słuchaj Johann mnie nie będzie tak źle
Dojéland nam nie zginie nie.

II.

Dzisiaj Niemcy znów się szczycą
Choć przegrali wojnę krzyczą
Znów zaczynają urastać
Kiedy ich się pocznie głaskać.

Nawet granic Polski już im się zachcało
Mówią że dla Niemców ziemi jest za mało
Znów zaczyna rosnać ta dusza pogańska
Wara szkopie od Nisy, Odry i Gdańska.

II Refren:

Libe libe ach, możesz marzyć w snach
Już nie dostaniesz Polski jest ten piach
Mało miałeś mnie dostałeś po łbie
Jeszcze ci się czegoś chce.

POLSKI ŚLĄSK

Słowa Jana Lidke (Mel. Zwycięzył Orzeł Biały)

Na dawnej ziemi Piasta
Gdzie Odra toczy bieg
Polska w potęgę wzrasta
Wsparta o Odry brzeg.

Bo Śląsk to ziemia Piasta
Bo Śląsk to Piastów lud! Piastów lud!
Tę ziemię użyźniła
Krew polska — polski trud! bis

Tę ziemię przed wiekami
Podbojem zabrał wróg
I dotąd walczył z nami
Aż uległ u naszych nóg!

Śląsk do Polski powrócił
Powrócił Śląski lud, Piastów lud
Nie poszły więc na marne
Krew polska — polski trud! bis

Na Odrze i Bałtyku
Dziś polskie statki mkną,
A żołnierz pilnie czuwa
Nad polską ziemią swą.

Ziemi tej nie oddamy
Zroszonej polską krwią, Piastów krwią!
Zroszonej krwią żołnierzy
Śląskich powstańców krwią! bis

CZY PAMIĘTASZ TĘ NOC W ZAKOPANEM?

Słowa Karasiński

Piękna pani ukłon serdeczny zdała śle
Piękna pani może już nie pamiętasz mnie
Pomyśl to wszak rok temu
Tyś nie wiadomo czemu
Pewnej nocy rzekła mi kocham cię.

Sezon minął tyś wyjechała gdzieś pod Rzgów
Tak się skończył jeden z najwspanialszych snów
Lecz serce zakochane zostało w Zakopanem.
Piękna pani tam się spotkamy znów.

Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem
Księżyc świeci srebrzyście jak stal
Po kobiercu ze śniegu usłanym
Nasze sanie gdzieś nas wiodły w dal.

Cicha noc śnieżna noc w Zakopanem
Czy pamiętasz jak szybko mijał czas
Takie chwile są nie zapomniane
Taka noc bywa tylko raz.

KLOWN

W małym pokoju przy stole
Siedzi na dłoniach oparty kłown
Zmarszczki widnieją na czole
Włosy przyprószył mu szron.

Za chwilę weźmie swą laskę
By na arenie innym się stać
Weźmie błazeńską swą maskę
Będzie głośno mógł się śmiać.

Refren.

Kłown, nieszczęśliwy kłown
Ma takie czułe serce
Jest jak rozbity dzwon
Co nie zna majesatu.

Czasem po nocy samotny
Śni o miłości polesia czar
Jak będzie wioził ją w karocy
Jak wybuduje jej dom
Jak będzie wioził ją w karocy
Odda jej wszystko na co będzie go stać
Będzie całował jej oczy
Będzie głośno mógł się śmiać.

Refren.

Kłown, nieszczęśliwy kłown itd.

MARSZ MOKOTOWA. . .

Słowa porucznika Krzysztofa.

Nie grają nam surmy bojowe,
I werble do szturmów nie warczą.
Nam przecież te noce sierpniowe
I preżne ramiona wystarczą.

Niech płynie piosenka z barykad
Wśród bloków, zaułków, ogrodów,
Z chłopcami niech idzie na wypad
Pod rękę przez cały Mokotów! . . .

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc,
Tak w piersiach gra, aż braknie tchu.
Gdy w końcu w żar, czy w chłodną noc
Prowadzi nas pod okiem luf.
Ten pierwszy marsz, niech dzień po dniu
W poszumie drzew i sercach drży
Bez próżnych skarg i zbędnych słów,
To nasza krew, to czyjeś łzy...

Niech wiatr ją poniesie do miasta
Jak żagiew płonąca i krwawa,
Niech w górze zawisnie na gwiazdach
Czy słyszysz płonąca Warszawo?!
Niech zabrzmi w uliczkach znajomych,
W alejach, gdzie bzy już nie kwitną,
Gdzie w twierdze zmieniły się domy,
Gdzie serca z zapalu nie stygną.

Ten pierwszy marsz ma dziwną moc i t. d.

NASZA CODZIENNA PIOSENKA

Mel. i słowa: Bronisław Król.

O wszystkim można wnet zapomnieć —
o trudzie bojów, znoju dróg,
lecz zawsze żyje w kręgu wspomnień
piosenka, która szła z tobą w każdy próg.
W piosence szemrzą sny znad Oki
Warszawa, Wisła, morza brzeg,
berlińskie huczą nasze kroki,
Ika śmierć kolegi, co w obcej ziemi legł.

44. (S) [1347] (7P)

Codzienna nasza, żołnierska piosenka
w pamięci twojej wyryła wieczny ślad,
i będziesz piosnkę tę zawsze pamiętał
bo ona z tobą przeżyła tyle lat.
A kiedy czasem serca tętnem
Odczujesz szary smutny cień,
zanucisz naszą codzienną piosenkę
i znów ci uśmiech ozłoci słońcem dzień.

Są w naszej piosence noce krwawe,
tęsknota boju, sława dni,
gdyśmy szli szturmem na Warszawę,
drogę do Polski budując z własnej krwi.
I czyjeś oczy przeniebieskie,
co nas czekały w cieniu drzew,
gdyśmy na drogi swe żołnierskie
z granatów świstem rzucali gromki śpiew.

Codzienna nasza, żołnierska piosenka itd.

Gdyśmy w zwycięskim szli pochodzie,
znacząc swe ślady hukiem dział,
piosenka z nami szła i co dzień
wiatr znad Wisły w jej każdym słowie grał.
Dziś nam złociste szumią łany,
gra łoskot fabryk, młotów stuk,
przy wtórze piosenki ukochanej
powstała Polska z żołnierskich naszych dróg.

Codzienna nasza, żołnierska piosenka itd.

Uwaga!

Uwaga!

Uwaga!

Wszelkie zamówienia kierować:

Lidke Ludwik, Łódź, Wojska Polskiego 3, m. 2

Nakład wydany w porozumieniu ze Związkiem Autorów,

Kompozytorów i Wydawców Z. A. I. K. S.

Wydawca: L. Lidke, Łódź, ul. Wojska Polskiego 3.

Druk. Łódzki Instytut Wydawniczy, ul. Zwirki 17. D-017533